

Korejwo, Mariusz Tomasz

Partia w kryzysie : PZPR województwa olsztyńskiego w momentach przełomowych

Komunikaty Mazursko-Warmińskie 1, 51-70

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mariusz Tomasz Korejwo

PARTIA W KRYZYSIE. PZPR WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO W MOMENTACH PRZEŁOMOWYCH

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza była gigantyczną organizacją o skomplikowanej strukturze, rozległym aparacie administracyjnym i rozbudowanym prawie wewnętrznym. Zasady jej funkcjonowania określał przede wszystkim Statut PZPR, nie mniej istotne były także akty normatywne o różnym ciężarze gatunkowym, formie i stopniu szczegółowości. Instrukcje i regulaminy, uchwały, wytyczne i zalecenia, a także „listy” kierowane przez różne szczeble instancji partyjnych do podległych im ogniw tworzyły sieć zasad regulujących wewnętrzne życie partii. Ta namacalna, rzucająca się w oczy, uchwytna sfera tworzyła jawny obszar działania partii. Obok niego funkcjonował o wiele istotniejszy, bo kumulujący mechanizmy realnego działania, nurt ukryty¹. Dla świata zewnętrznego PZPR stanowiła złowrogą bądź fascynującą, ale zawsze raczej tajemniczą siłę, rządzącą się nieuchwytnymi prawami. Zewnętrzne objawy działalności charakteryzowała pompacyjność, teatralność i sztampowość. Badając dokumenty partyjne, łatwo dojść do wniosku, że dokładnie te same cechy charakteryzowały wewnętrzne życie partii. Tak jak swobody zapisane w Konstytucji PRL stanowiły jedynie pozbawioną treści dekorację maskującą autorytarny (jeśli nie totalitarny) ustrój, tak demokratyczne procedury Statutu pozostawały pustą literą wobec dyktatorskiego modelu zarządzania organizacją. Paradoksalnie wewnątrzpartyjne prawo pisane miało szansę realizacji jedynie w chwilach dogłębnego kryzysu partii.

Paradoks był na stałe wpisany w całą historię ruchu komunistycznego. Jak bowiem inaczej określić fakt przeprowadzenia „rewolucji proletariackiej” w kraju o minimalnym stopniu uprzemysłowienia (Rosja w 1917 r.), czy fakt objęcia władzy przez grupę ludzi o śladowym poparciu społecznym (Polska w 1944 r.)? Niektóre elementy tej paradoksalnej historii zostały już dawno zauważone i nazwane, inne oczekują dopiero na opis². Sens podjęcia podobnego wyzwania zasadza się na założeniu, że takie spojrzenie pozwoli lepiej zrozumieć przeszłość – w tym wypadku przeszłość Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Kilka zarysowanych poniżej objawów wewnętrznych sprzeczności, z którymi borykała się PZPR, uzupełniono analizą porównawczą działania partii w chwilach kryzysowych i czasach dla niej spokojnych.

Paradoks tkwił już w samej nazwie organizacji: „Polska Partia Robotnicza” czy późniejszej: „Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”. Żadna z nich nie była robotnicza, gdyż kierowali nią zawodowi politycy. Co więcej, robotnicy byli tą grupą społeczną, która regularnie kwestionowała władzę PZPR i nigdy nie stanowili nawet połowy liczby jej członków!

¹ Nawiązując do tej dwutorowości działania PZPR Jakub Karpiński użył sformułowania „historia ukryta”, zob. idem, *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001.

² Zob. np. J. Holzer, *Komunizm w Europie. Dzieje systemu i władzy*, Warszawa 2000, s. 10.

Na Warmii i Mazurach średni udział robotników (liczony dla lat 1948–1988) w składzie członkowskim PZPR wynosił zaledwie 35,5%³. Tymczasem dla kategorii „pracownicy umysłowi” (grupa ludzi określanych zamiennie jako „inteligencja”) był on wyższy o osiem punktów procentowych. Na tym samym obszarze odsetek robotników w PZPR z trudem w kilku krótkich odcinkach czasu zbliżył się do 40% wszystkich członków, nigdy nie przekraczając tak wyznaczonej granicy.

Opisany stan rzeczy był nieustannym problemem partii. Pierwsze lata istnienia PZPR to okres prawdziwej ofensywy ideologicznej, w ramach której „czystość szeregów” zajmowała wówczas miejsce. Wydana w grudniu 1951 r. Uchwała KC PZPR w sprawie wzrostu i regulowania składu partii⁴ już w samym tytule zawierała informację o potrzebie korygowania stanu członkowskiego organizacji. Za „element pożądaný” uznano „ofiarnych, ideowych i przodujących robotników”. Zwracano też uwagę na niewłaściwy skład socjalny ówczesnych organizacji partyjnych.

Tego typu wytyczne, stanowiące *de facto* prawo wewnątrzpartyjne, dawały widoczne efekty: instancje odpowiedzialne za prowadzenie podstawowych organizacji partyjnych poszły po najmniejszej linii oporu, modelując składy członkowskie. Zakazano po prostu przyjmowania w poczet członków przedstawicieli określonych grup społecznych – głównie urzędników⁵. To z kolei budziło niekiedy rozgoryczenie aktywu. Sekretarz POP przy Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Olsztynie tow. Tomczak alarmował, że zakaz przyjmowania urzędników w szeregi partii uderzył również w funkcjonariuszy. Jak pisał, dyrektywa nadesłana przez Komitet Miejski PZPR w Olsztynie nie tylko wyhamowała wzrost organizacji, ale również „jest niesłuszna, ponieważ rekrutuje się [do MO] wyłącznie robotników i chłopów, a tylko dzięki naszemu ustrojowi, który umożliwia awans społeczny, są oni obecnie pracownikami umysłowymi”⁶. Ręczne sterowanie doborem członków przynosiło i inne niepożądane skutki. „Słuszni” z klasowego punktu widzenia towarzysze nie zawsze stanowili cenny nabytek. Sekretarz organizacyjny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie, Kazimierz Tandaj dostrzegł problem: „wprowadziliśmy do Partii ludzi różnych, aby zabezpieczyć skład socjalny Partii”⁷. W efekcie PZPR obciążona została masą tzw. pasażerów, czyli ludzi biernych, przypadkowych. Od przełomu lat 1956 i 1957 jednym z głównych zadań wewnątrzpartyjnych było „wysadzenie z pociągu” owych przygodnych komunistów.

Metody administracyjne były skuteczne, przynajmniej przez jakiś czas – aż do końca 1954 r. odsetki członków i kandydatów „umysłowych” i „robotniczych” utrzymywały się na podobnym poziomie. Ale już w roku następnym powstała poważna różnica⁸ (w liczbach względnych i bezwzględnych) na niekorzyść robotników i rosła ona systematycznie przez następnych 25 lat. Dopiero trzy ostatnie lata epoki gierkowskiej na krótko przyniosły robotnikom w województwie olsztyńskim palmę najliczniejszej grupy „klasowej” wśród członków PZPR, ale i wówczas stanowili oni zaledwie 39–40% partii „robotniczej”.

³ W 1976 r. 41,7% członków PZPR w województwie olsztyńskim stanowili „robotnicy”, w 1980 r. stanowili oni równo 40% składu członkowskiego. Były to wskaźniki rekordowe – Archiwum Państwowe Olsztyn (dalej: APO), 1141/1795, ss. 1–43, Rozbudowa organizacji wojewódzkiej 1948–1988.

⁴ Zbiór uchwał KC PZPR w sprawach pracy wewnątrzpartyjnej, Warszawa, czerwiec 1955.

⁵ Na przykład: II sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Olsztynie Marian Ossoliński za najcenniejszy nabytek uważał robotników i średniorolnych rolników, zob. APO 1156/16, s. 11, Protokół posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Olsztynie, 15 I 1950 r.

⁶ APO 1141/1070, ss. 36–61.

⁷ APO 1156/12, s. 139, Protokół posiedzenia plenum KP PZPR Olsztyn, 28 X 1957 r.

⁸ Skokowy wzrost udziału „pracowników umysłowych” w składzie członkowskim PZPR uznano za „zjawisko bardzo niekorzystne i wymaga ustawienia powiatowych instancji partyjnych w kierunku systematycznego i gruntownie przemyślanego planu działania nad poprawieniem składu socjalnego partii”, cyt za: APO 1141/1778, s. 416. Analiza rocznej ankiet statystycznej województwa olsztyńskiego wg stanu na dzień 30 IX 1958 r.

Po wprowadzeniu stanu wojennego olsztyńska organizacja PZPR wróciła do właściwych sobie proporcji: ostatnia dekada jej istnienia charakteryzowała się ponad pięćdziesięcioprocentowym udziałem „umysłowych” w jej składzie⁹.

W PZPR doskonale zdawano sobie sprawę z niewłaściwości istniejących proporcji. Przeprowadzona w listopadzie 1958 r. analiza „siły partii wojewódzkiej organizacji partyjnej” w przemyśle, budownictwie, transporcie i łączności wykazała, że pośród członków organizacji partyjnych istniejących w tych branżach robotnicy „stanowią nikły procent”. Zauważano ponadto, że gdyby istniała możliwość porównania upartyjnienia poszczególnych grup zawodowych (pracownicy umysłowi i robotnicy), „to bez wątpienia układ byłby jeszcze bardziej niekorzystny dla robotników”¹⁰. W tym samym dokumencie stwierdzono, że zjawisko zmniejszania się udziału robotników w stanie członkowskim PZPR – zarówno w liczbach względnych, jak i bezwzględnych – „obserwuje się na przestrzeni szeregu lat, a więc ma tendencję trwałą”¹¹. Proces stopniowego zanikania klasy robotniczej w szeregach partii przedstawia tabela 1.

Tabela 1

**Procentowy udział robotników w szeregach PZPR w województwie olsztyńskim
w latach 1948–1958**

Rok	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958
Procentowy udział w wojewódzkiej organizacji partyjnej	32,3	28,5	30,5	27,6	26,0	25,7	24,8	21,5	23,4	22,9	21,8

Źródło: APO 1141/1778, ss. 409–410, Analiza rocznej ankiety statystycznej województwa olsztyńskiego wg stanu na dzień 30 IX 1958.

Co ciekawe, w tym samym okresie bezwzględna liczba wszystkich robotników na terenie województwa systematycznie rosła¹².

Kolejny paradoks, dający się zaobserwować na poziomie statystyk członkowskich, polegał na tym, że rok 1980, a więc rok załamania się PZPR, był jednocześnie rekordowym, jeśli chodzi o liczebność szeregów partii. Wojewódzka organizacja partyjna osiągnęła wówczas imponującą liczbę ponad 55 tys. członków i kandydatów¹³ przy 681 tys. mieszkańców województwa (upartyjnienie wyniosło więc 8%!)¹⁴. Zdumiewa fakt, że dwudziestoprocentowy wzrost liczby członków

⁹ Kryzys jakościowy i ilościowy stanu członków i kandydatów PZPR był zjawiskiem ogólnokrajowym, por. np. H. Głębocki i in., *Komunizm w Polsce. Zdrada, zbrodnia, zakłamanie, zniewolenie*, [b.m.w.] [2005], s. 354.

¹⁰ APO 1141/1778, ss. 409-410, Analiza rocznej ankiety statystycznej województwa olsztyńskiego wg stanu na dzień 30 IX 1958 r.

¹¹ *Ibidem*, ss. 409-410.

¹² *Ibidem*, s. 410.

¹³ Wyższymi stanami Komitet Wojewódzki mógł się pochwalić jedynie w latach 1968–1974, ale należy pamiętać, że tamte osiągnięcia realizowano na zdecydowanie większym obszarze. Województwo olsztyńskie w granicach z lat 1950–1975 miało obszar 21 064 km² – Rocznik Statystyczny Województwa Olsztyńskiego 1969, Olsztyn 1969, tabl. 3, tymczasem obszar województwa wg granic obowiązujących od połowy 1975 r. wynosił 12 327 km² – Rocznik Statystyczny 1988, Warszawa 1988, s. LIV.

¹⁴ http://pl.wikipedia.org/wiki/Województwo_olsztyńskie.

uzyskano w ciągu zaledwie pięciu lat. Tych samych, które w skali kraju cechowało narastający kryzys gospodarczy, przynajmniej jeden poważny kryzys społeczny i pojawienie się otwartej opozycji systemowej¹⁵. Wzrostu liczby członków PZPR nie zahamował ani wybór Polaka na papieża, ani wprowadzenie kartek na cukier, ani zaistnienie wolnych związków zawodowych. To zaskakujące zjawisko miało wymiar ogólnopolski: u progu ósmej dekady XX w. „dziesięciomilionowemu ruchowi społecznemu” towarzyszyła trzymilionowa PZPR. W rozwikłaniu paradoksu nie pomaga fakt, że wiele z tych osób było członkami obu tych organizacji jednocześnie.

Paradoks wzrostu liczby członków partii w obliczu jawnego jej kryzysu miał wymiar jednostkowy, właściwy jedynie dla lat 1980–1981. Kryzys roku 1956 spowodował znaczne ubytki w szeregach: w olsztyńskiej organizacji partyjnej wynosiły one około 3 tys. ludzi w pierwszym roku po Październiku (około 7,5% stanu wyjściowego) i w sumie 10 tys. w dwóch kolejnych latach (około 25% stanu wyjściowego)¹⁶. Wówczas spadek liczebności udało się zahamować w 1960 r., ale poziom członkowski sprzed kryzysu osiągnięto dopiero trzy lata później. W „normalnych” latach stan zasobów ludzkich PZPR miał stałą tendencję wzrostową. Jeżeli ulegała ona wyhamowaniu bądź odwróceniu, działało się tak na skutek periodycznie ponawianej procedury „oczyszczania szeregów”, czyli działań absolutnie nieparadoksalnych.

Inną sferę oczywistego paradoksu odsłania głos aktywisty partyjnego z Górowa Iławeckiego, tow. Januszkiewicza. Stwierdził on przy jakiejś okazji, że „jeżeli sekretarz nie umie czytać i pisać to nie jest przeszkodą, ponieważ sekretarz POP powinien umieć organizować, a pracą techniczną powinien zająć się ktoś, kto umie to robić”¹⁷. Wypowiedź ta mieściła się w tradycyjnym nurcie myślowym, w ramach którego partia dezawuowała biurokratyczne metody działania, potępiając administracyjną bezduszość. Do dobrego tonu należała pogarda dla „urzędowania” pojmowanego jako sterowanie rzeczywistością z odległości odrealnionych biur. Nawoływania do oderwania się od biurki i podjęcia pracy organicznej w terenie doskonale komponowały się z powszechnymi skargami partyjnych „dołów” na ową dolegliwą uciążliwość, jaką była „wielka ilość pism napływających co dnia, które czynią z pracowników, ludzi terenu nie przywykłych do siedzenia za biurkiem, biurokratów, pismaków, psujących nieraz więcej papieru niż warte to pisanie”¹⁸.

W powtarzanych przez dekady sloganach utworzył się nawet swego rodzaju wzorzec, oparty na mechanizmie kontrapunktu, wzorzec, w którym zaangażowana postawa aktywisty nieustannie „bez zebrań” i „na co dzień” agitującego własne środowisko¹⁹ przeciwstawiana była działaniom schematycznym, pozbawionym wyobraźni. Pozostające w tym nurcie oficjalne wytyczne określały minimalną liczbę dni, które etatowi pracownicy aparatu musieli spędzić „w terenie”²⁰. Słynne spotkanie I sekretarza komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka z trójmiejskimi stoczniowcami stanowiło egzemplifikację owych ideologicznych wzorców. Wzorców, które musiały pozostać w sferze sloganów, bowiem PZPR zawsze i nade wszystko była aparatem biurokratycznym. Każde zebra-

¹⁵ Pomiędzy końcem 1975 a końcem 1980 r. wojewódzka organizacja partyjna zwiększyła się o 9238 członków i kandydatów – APO 1141/1795, ss. 1–43, Rozbudowa organizacji wojewódzkiej 1948–1988.

¹⁶ Ibidem. „Szeregi partii po październiku 1956 r. systematycznie się kurczą, na przestrzeni lat 1957/58 z partii odeszło 26% członków i kandydatów, a przybyło zaledwie 3%” – List KW PZPR w sprawie rozbudowy szeregów partyjnych, Olsztyn, październik 1958 r., w: *Uchwały Komitetu Wojewódzkiego 1958*, Olsztyn, luty 1959 r., ss. 31–35.

¹⁷ APO 1141/1112, s. 72.

¹⁸ APO 1141/1136, ss. 58–60, Sprawozdanie z działalności KP PZPR Morąg za luty 1949 r.

¹⁹ APO 1141/592, ss. 273–281, *Wytyczne w sprawie pracy grup partyjnych*, Sekretariat KC PZPR, Warszawa, listopad 1972 r.

²⁰ APO 1141/844: Protokół odprawy II-ich sekretarzy komitetów powiatowych, Olsztyn, 14 maj 1949 r.; APO 1141/1099, s. 68, Pismo KW PZPR w Olsztynie, sierpień 1949 r.

nie, narada, posiedzenie lub konferencja musiały być dokumentowane protokołem sporządzanym w minimum dwóch egzemplarzach²¹. To samo dotyczyło uchwał, niezliczonej ilości sprawozdań opisowych i statystycznych. Rejestry i kartoteki członków i kandydatów prowadzono jednocześnie w co najmniej trzech egzemplarzach²². Aparat partyjny w niczym nie różnił się tutaj od zbiurokratyzowanej administracji państwowej.

Wyrażane w praktycznym działaniu dążenie do ogarnięcia regulacją każdej sfery życia nie miało hamulców. Stąd jedyna żywiołowość, na jaką komuniści byli w stanie przystać, była żywiołowością reżyserowaną. W latach czterdziestych członków tworzącej się PZPR zachęcano do swobodnych wypowiedzi na partyjnych zebraniach. Kiedy chłopi z województwa olsztyńskiego, wzięwszy ową zachętę za dobrą monetę, zaczęli opowiadać o swoich problemach, natychmiastową reakcją były wytyczne II sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Bronisława Jachimowicza, który uprzedzał, że na konferencjach „dyskusja ma być programowa, a nie na temat bolączek delegata”²³. Paradoks polegał na tym, że propagandowa żywiołowość oznaczała zachowania zgodne z drobiazgowo rozpisanim i odpowiednio wcześniej zaakceptowanym scenariuszem, a żywiołowość niereżyserowana automatycznie klasyfikowana była jako wroga lub co najmniej niebezpieczna.

*

Być może najbardziej malowniczy, a na pewno najbardziej pouczający paradoks w dziejach PZPR polegał na tym, że własne, wewnątrzpartyjne prawodawstwo stosowane było w sytuacjach kryzysowych, kiedy partia była słaba i traciła kontrolę nad wydarzeniami, a nie mogło być stosowane w długotrwałych okresach stabilizacji jej władzy.

Charakterystyczny styl rządzenia, wyrażający się w niepodlegającym apelacji dyktacie, obejmował nie tylko sfery administracji państwowej, gospodarczej, stowarzyszeniowej, kulturalnej, ale stosowany był również w ramach struktur samej PZPR. Zapisy formalne, ideologiczne bądź propagandowe nie miały praktycznego zastosowania. Liczyła się praktyka, a ta nie pozostawiała złudzeń.

Organizacje partyjne okrojowano tak, jakby były one filiami instancji nadrzędnych. Działo się tak zarówno w 1945 r., kiedy w Okręgu Olsztyńskim powstawały pierwsze struktury PPR, jak i na przełomie 1948 i 1949 r., kiedy należało utworzyć koła i komitety PZPR. Chociaż w Olsztynie byli już sprawdzeni i zdolni do działania komuniści, ogniwa PPR mogły powstać dopiero wówczas, kiedy do miasta przybyli specjaliści wysłannicy Komitetu Centralnego²⁴. Identyczna sytuacja miała miejsce podczas tworzenia struktur PZPR. Z góry założony schemat nie przewidywał odstępstw: powołane w grudniu 1948 r. koła partyjne na terenie powiatu morąskiego zostały rozwiązane tylko dlatego, że ich organizacją pokierował „aktyw gminny”, a nie jak należało – „aktyw powiatowy”²⁵. Samoorganizacja członków partii odczytywana była jako zagrożenie, a słynne struktury poziome

²¹ APO 1141/577, Instrukcja KC PZPR w sprawie opracowywania i korzystania z protokołów KW i KP, styczeń 1950 r., w: *Uchwały KC PZPR 1950*, Warszawa, maj 1951; APO 1141/588, ss. 112–115, Wytyczne wydziału organizacyjnego KC PZPR w sprawie opracowywania i korzystania z protokołów KW i KP, Warszawa, lipiec 1968 r.

²² APO 1141/1151, ss. 97–99, Wyciąg z instrukcji KC PZPR o ewidencji członków i kandydatów.

²³ APO 1141/844, Protokół odprawy sekretarzy komitetów powiatowych, Olsztyn, 31 V 1949 r.

²⁴ Załączki struktur PPR w Okręgu Olsztyńskim powstały 18 IV 1945 r. z inicjatywy przybyłych dzień wcześniej do Olsztyna Józefa Łączyńskiego i Franciszka Rohatyńskiego. Od dwóch tygodni istniała w Olsztynie polska administracja, w jej ramach działali tacy ludzie, jak Bronisław Latosiński, Stanisław Andryszewski, Ignacy Marzyński oraz Jakub Prawin. Wszyscy mieli legitymacje PPR i weszli w skład Komitetu Wojewódzkiego, kiedy tylko Rohatyński i Łączyński ujawnili swoje pełnomocnictwa.

²⁵ APO 1141/107, s. 68, Sprawozdanie z akcji scaleniowej Komitetu Powiatowego PZPR w Morągu, 9 I 1949 r.

oburzały „aparat” zarówno krajowy, jak i zagraniczny²⁶. Z dnia na dzień były likwidowane bądź powoływane nie tylko pojedyncze ogniwa, lecz całe ich szczeble: w 1954 r. zlikwidowano komitety gminne, w 1972 r. – komitety gromadzkie. Należy pamiętać, że „komitet” to nie tylko mniej lub bardziej liczny aparat partyjny, ale również masy członkowskie. Nikt ich nie pytał o zdanie, wytyczne po prostu przychodziły „z góry”, a przecież formuła organizacyjna nie jest bez znaczenia.

Podmiotowe traktowanie ogniw organizacji jest doskonale widoczne w charakterystycznej chronologii działań. Tę ostatnią dyktowała hierarchia władzy – pionowy tryb decyzyjny wykluczał działania szczebla niższego poza wiedzą i akceptacją szczebla wyższego. Komitety powiatowe PZPR mogły powstać dopiero wówczas, gdy ukonstytuował się komitet wojewódzki. Koła partyjne (późniejsze Podstawowe Organizacje Partyjne) powstały po powołaniu komitetów PZPR w gminach i miastach. Wszystko to miało miejsce w organizacji podkreślającej na każdym kroku, że POP są „głównym instrumentem działania i realizacji polityki partii, szkołą aktywności, demokracji i zdyscyplinowania, szczególnie ważną płaszczyzną dwustronnej więzi partii z klasą robotniczą – w nich kształtują się postawy i opinie członków partii, konkretyzują zadania wynikające z polityki partii, organizuje się i kontroluje ich wykonanie”²⁷.

Statut PZPR określał POP jako „zasadnicze ogniwo organizacyjne partii”²⁸. Każdy członek PZPR był przede wszystkim członkiem którejś z POP. To w nich skupiała się właściwa praca partyjna, to jej członkowie stanowili owe masy realizujące politykę partii, podtrzymywały więź partii z robotnikami i ludźmi świata pracy w ogóle. Praktykę oddaje użyte podczas odprawy sekretarzy komitetów powiatowych stwierdzenie Bronisława Jachimowicza: „dyskusja nie jest wskazana”, obrazujące stosunki panujące na linii instancja nadrzędna – instancja podległa.

Szeroko postulowana samodzielność ogniw partyjnych nie mogła mieć praktycznego znaczenia w sytuacji, w której woluntarystyczna inicjatywa instancji nadrzędnej mogła nastąpić w każdej chwili i dotyczyć dowolnego zagadnienia. Prawo wewnątrzpartyjne dość precyzyjnie opisywało strukturę poszczególnych ogniw. Najwyższą władzą w PZPR był zjazd, który miał swoje odpowiedniki na każdym z partyjnych szczebli. W zależności od wielkości organizacji odpowiednik ów stanowiła konferencja sprawozdawczo-wyborcza bądź walne zebranie członków. Jedną z podstawowych kompetencji owego organu było prawo wybierania władz własnej organizacji. Najważniejszym obieralnym urzędnikiem każdej z partyjnych komórek był I sekretarz. Cóż jednak z tego, skoro ów zapis stał poza uprawianą praktyką. Wybory dokonywane na konferencjach były automatyzmem pozbawionym elementów autentyczności. Nie przypadkiem periodyzacja dziejów PZPR opierała się nie na statutowej kadencyjności władz, lecz na okresach rządów poszczególnych sekretarzy. Żaden z I sekretarzy Komitetu centralnego nie objął stanowiska w wyniku decyzji, które zapadły na zjeździe PZPR. Na czternastu pierwszych sekretarzy olsztyńskiego Komitetu Wojewódzkiego jedynie czterech objęło to stanowisko na konferencjach wyborczych – Jan Klecha, Stanisław Tomaszewski, Włodzimierz Mokrzyszczak i Tadeusz Jelski. W aż dwóch przypadkach stało się tak w sytuacji poważnego kryzysu partii.

²⁶ Pozastatutowe organizowanie się członków partii uznawane było za fundamentalne zagrożenie. Analitycy SED (Sozialistische Einheitspartei Deutschlands – Niemiecka Partia Jedności) pisali: „Poprzez tworzenie struktur poziomych sił rewizjonistycznym w dużej mierze udało się zniszczyć centralizm demokratyczny. Istniejące struktury i etatowy aparat partyjny praktycznie nie mają już żadnej możliwości kierowania procesami społecznymi”, cyt. za: *Sytuacja i perspektywy – analiza rozwoju wydarzeń w PRL przeznaczona dla członków i zastępców członków Biura Politycznego KC SED*, Berlin, maj 1981 r., w: *Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu w PRL 1980–1982*, t. 2 (kwiecień 1981 – grudzień 1982), Warszawa 2007, s. 47.

²⁷ Tezy KC PZPR. O dalsze ideowo-polityczne i organizacyjne umocnienie partii – przewodniej siły budownictwa socjalistycznego, w: *Uchwały KC PZPR. 1975 r.*, Warszawa 1976, ss. 11–68.

²⁸ *Statut PZPR*, Warszawa 1987, s. 68.

29 października 1956 r. Stanisław Tomaszewski zastąpił w nadzwyczajnych okolicznościach Jana Klechę i został „pełniącym obowiązki” I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego. Był to jedyny tego rodzaju przypadek w dziejach olsztyńskiej organizacji partyjnej²⁹. Formalny wybór odbył się dopiero podczas konferencji wyborczej i trwającego wówczas plenum 11 grudnia 1956 r. Wtedy też Tomaszewski objął obowiązki I sekretarza *de iure*.

Również Włodzimierz Mokrzyśczak został I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego w chwili głębokiego kryzysu partii. W kraju trwała bardzo niespokojna kampania przed IX nadzwyczajnym zjazdem PZPR. W Olsztynie, w maju 1981 r., odbyła się XVIII konferencja wojewódzka, podczas której wybrano delegatów na zjazd. Jednocześnie dokonano wyboru nowego Komitetu Wojewódzkiego. Zajmującego zaledwie od 23 stycznia stanowisko I sekretarza KW Zbigniewa Białeckiego zastąpił Mokrzyśczak.

W obydwu przypadkach wybory miały autentyczny walor demokratyczny: zwycięzcy mieli kontrkandydatów i bynajmniej nie uzyskiwali stuprocentowego poparcia.

Norma partyjna wyglądała jednak zupełnie inaczej. Sekretarzami zostawali ludzie nieznanymi, przywożeni niekiedy z odległych niekiedy miejsc. W styczniu 1969 r. Olsztyn odwiedził członek Biura Politycznego Zenon Kliszko. Zabrał głos na odbywającym się zebraniu plenarnym Komitetu Wojewódzkiego, aby „w imieniu Biura Politycznego zarekomendować tow. Stanisława Tomaszewskiego na stanowisko sekretarza generalnego Centralnego Związku Kółek Rolniczych – – za ofiarną pracę tow. Tomaszewskiego, za jego trud, złożę Mu w imieniu BP [KC PZPR] serdeczne podziękowanie. Jednocześnie składam Mu życzenia dobrych wyników – – jego odejście stwarza potrzebę wyboru nowego I sekretarza KW – –. Kierownictwo partii wszechstronnie rozpatrywało sprawę kandydatury na I sekretarza KW w Olsztynie. I doszło do wniosku, że odpowiednim kandydatem będzie tow. Tadeusz Białkowski – członek KC, dotąd sekretarz KW PZPR Gdańsk. Kandydaturę tę zgłaszam w imieniu BP KC oraz z upoważnienia Egzekutywy KW PZPR Olsztyn”³⁰. Wniosek Kliszki przyjęto bez oporu, jednogłośnie.

Wspomniany Zbigniew Białcki został przywieziony do Olsztyna z Suwałk przez sekretarza Komitetu Centralnego Zdzisława Kurowskiego oraz kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego Andrzeja Barzyka. Zwołane w trybie nadzwyczajnym plenum Komitetu Wojewódzkiego, mające wprowadzić go na stanowisko I sekretarza, odbywało się w samym środku solidarnościowego „karnawału”. To zaś wpłynęło na fakt, że w miejsce jednogłośnie aplauzu nastąpiła dość długa dyskusja na temat kandydata Komitetu Centralnego: podczas głosowania Białcki otrzymał 84 głosy za, przy 3 przeciwnych i 5 wstrzymujących się³¹. W efekcie utrzymano praktykę nominacji obieralnych formalnie funkcji.

Proceder miał wymiar powszechny, prawdziwie internacjonalistyczny. Klaus Roehl, zachodnioniemiecki intelektualista oraz członek KPD³², tak opisywał mechanizm wyborczy obowiązujący w jego partii: „[po przyjęciu do partii] wyjaśniono nam w sposób bardzo ogólny, na czym polega demokratyczny centralizm. W przypadku innych partii obowiązują oddolne wybory, a w ich konsekwencji na czele staje zawsze reprezentant wybranego ciała. U komunistów jest dokładnie na odwrót. Tu obowiązują kierunek od góry do dołu. Można naturalnie dopatrywać się w tym sposobie

²⁹ APO 1141/327, ss. 240–241, Protokół nr 44/56 posiedzenia egzekutywy KW w Olsztynie, Olsztyn 29 X 1956 r., Głos Olsztyński, 1956, nr 258 (1555) z 29 X; Głos Olsztyński, 1956, nr 259 (1556) z 30 X.

³⁰ APO 1141/121, ss. 11–13, Protokół posiedzenia plenarnego KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn 3 I 1969 r.

³¹ APO 1141/145., ss. 1–3, Protokół nr 1 posiedzenia plenarnego KW PZPR Olsztyn, Olsztyn 23 I 1981 r.

³² KPD – Komunistyczna Partia Niemiec. W Niemczech Wschodnich KPD po połączeniu się z SPD utworzyła rządzącą SED. Ale w zachodniej części Niemiec KPD przetrwała jako twór formalnie niezależny. Faktycznie znajdowała się jednak pod rządami SED, o czym świadczy m.in. to, że jej siedziba znajdowała się w Berlinie Wschodnim.

działania elementów dyktatorskich. Ale to jest właśnie demokratyczny centralizm. Dość zabawne sformułowanie. Chodzi przypuszczalnie o kierowanie we właściwą stronę niezbyt mądrych warstw klasy robotniczej, a także niezbyt mądrych towarzyszy. To znaczy, że na samej górze konstytuuje się – jeden diabeł wie, według jakich reguł – grupa przywódców, która odgórnie forsuje swoje poglądy. I tak sekretarz partii mianuje partyjnych sekretarzy poszczególnych okręgów i tak dalej”³³.

*

Rotacji kadrowych w statutowych, obieralnych organach dokonywano z pełną swobodą – tym większą, im niższy szczebel w hierarchii zajmowało dane ogniwo. Sekretarzy „zdejmowano”, „przesuwano”, „zmieniano” – wystarczyła wola instancji nadrzędnej³⁴. Konstrukcja prawna, w ramach której sekretarza wybierano w głosowaniu, pozostawała fikcją. W październiku 1956 r. jeden z członków Komitetu Powiatowego PZPR w Olsztynie skarżył się na praktykę ignorowania woli członków lokalnych organizacji: „w czerwcu 1956 r. odbyło się Plenum Komitetu Powiatowego [PZPR w Olsztynie], gdzie tow. Fornal [członek egzekutywy KW PZPR] stwierdził, że zasadniczo I sekretarza zatwierdza KC PZPR, plenum zaś winno jedynie kandydaturę przegłosować. Tow. Subtelnego wbrew woli większości członków plenum skierowano do KP [PZPR] Szczytno i żadne protesty ze strony członków plenum nie pomogły, bo tak chciało KW”³⁵.

Na szczeblu gminnym, gromadzkim czy POP zmiany na kluczowym stanowisku sekretarza dokonywane w trybie dyrektywnym stanowiły normę. Prawo partyjne przewidywało formalne konstrukcje pozwalające na głębokie ingerencje władzy zwierzchniej, ale omawiane przypadki dotyczą zachowań pozostających poza nimi: wyniki wyborów do organów komitetów partyjnych wymagały każdorazowego zatwierdzenia przez instancję zwierzchnią. Historia lokalna PZPR obfituje w przypadki unieważniania całościowego bądź częściowego wyników wyborów, jedynie w wyniku enigmatycznego stwierdzenia o niewłaściwym składzie nowego komitetu / egzekutywy itp. Zmian dokonywano w organach o zatwierdzonym składzie, w trakcie trwania jego kadencji, bez sondowania chociażby opinii członków ogniwa: Komitet Powiatowy PZPR w Górowie Iławeckim „zmienił” sekretarza Komitetu Gminnego w Bukowcu, gdyż ten był „notorycznym pijakiem”³⁶. Olsztyński Komitet Powiatowy „zjął” sekretarza Komitetu Gminnego w Klebarku Wielkim, uznając, że ten nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, i „wyznaczył” na jego miejsce innego towarzysza³⁷. W latach 1950–1951 mocą decyzji Komitetu Powiatowego PZPR w Lidzbarku Warmińskim „[tow.] Olszewski został przeniesiony ze stanowiska sekretarza KG PZPR w Lidzbarku Warmińskim na stanowisko wiceprzewodniczącego Prezydium Gminnej Rady Narodowej, a zastąpił go Romuald Brzozowski, który z kolei od 4 kwietnia 1951 r. został przeniesiony do KG PZPR Kłębowo, a jego miejsce zajął Marcinkiewicz”³⁸.

Podobne postępowanie obezwładniało komitety partyjne, czyniąc je niezdolnymi do samodzielności i inicjatywy. Powszechnym zjawiskiem była skrajna inercja, czekanie na bodziec „z góry”.

³³ B. Roehl, *Zabawa w komunizm! Ulrike Meinhof, Klaus Reiner Roehl i prawdziwe korzenie nowej lewicy (1958–1968)*, Warszawa 2007, s. 146.

³⁴ Przykłady tego typu działań są bardzo liczne. Niech za ich przykład posłuży fragment protokołu posiedzenia egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Olsztynie z 15 I 1950 r.: „należy dotychczasowego burmistrza Barczewa tow. Romana zdjąć ze stanowiska, a postawić na sekretarza Komitetu Miejskiego [PZPR w Barczewie] – na sekretarza KG PZPR w Jonkowie postawić tow. Zalewskiego Tadeusza – na sekretarza KG PZPR Dywity postawić tow. Gołąbka Adama” – APO 1156/16, s. 12.

³⁵ APO 1156/5, s. 21, Protokół VIII konferencji powiatowej KP PZPR w Olsztynie, Olsztyn 28 XI 1956 r.

³⁶ APO 1141/1111, s. 123, Sprawozdanie KP PZPR Górowo Iławeckie, marzec 1949 r.

³⁷ APO 1156/15, s. 78, Protokół posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Olsztynie, Olsztyn 28 X 1949 r.

³⁸ APO 2085/1, ss. 31–33, Sprawozdanie wyborcze KG PZPR w Lidzbarku Warmińskim na dzień 11 III 1950 r.

Nawet tak podstawowe działanie o czysto logistycznym charakterze, jak ustalenie terminów posiedzeń ciał stałych zależało od woli i decyzji urzędnika powiatowego: aktywista z kętrzyńskiej wsi dowiadywał się o terminie posiedzenia własnej POP dopiero wówczas, gdy Komitet Powiatowy nadesłał stosowne harmonogramy³⁹.

Obawa przed potępieniem przez czynniki nadrzędne czyniła z zapisów statutowych martwą literę. Konferencje partyjne stawały się pustymi rytuałami o przewidywalnym przebiegu. Decydowały o tym nie tylko centralnie wydawane instrukcje, które dość szczegółowo określały takie elementy, jak procedura wyborcza, organa konferencji, jej uczestnicy, a także porządek posiedzenia⁴⁰. W prawie partyjnym nie unikano również narzucania wymaganego profilu klasowego i społecznego obieralnych władz. Jednak praktyka szła znacznie dalej: konferencje sprawozdawczo-wyborcze, owe najwyższe rangą władze PZPR, przeprowadzano punkt po punkcie na podstawie drobiazgowego dokumentu – scenariusza rozpisanego na długo przed samą konferencją⁴¹.

Czternasta wojewódzka konferencja partyjna odbyła się 28 lutego 1975 r. Przygotowując ją, aparat Komitetu Wojewódzkiego sporządził dokument pt. „Szczegółowy harmonogram obrad”. Porównując jego zapisy z zachowanym protokołem konferencji, łatwo dostrzec, że różnice między scenariuszem a realizacją polegały jedynie na detalach. Na przykład w punkcie drugim konferencji „harmonogram obrad” zakładał: „przewodnictwo obrad obejmuje tow. Jan Borsuk. Wobec wcześniejszego doręczenia delegatom sprawozdania KW i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej – proponuję następujący porządek dzienny konferencji.

1. wprowadzenie do dyskusji – I sekr. KW.
 2. wybory Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.
 3. Przyjęcie kierunków działania olsztyńskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej na 1975 rok.
- Czy towarzysze delegaci mają uwagi lub inne propozycje dotyczące porządku obrad ?”⁴².

Odpowiedni fragment protokołu konferencji ma natomiast następującą treść: „przewodnictwo konferencji obejmuje tow. Jan Borsuk – delegat z pow. Szczytno. Proszę towarzyszy, wobec wcześniejszego doręczenia delegatom sprawozdania KW i Woj. Komisji Rewizyjnej – proponuję następujący porządek obrad konferencji.

1. wprowadzenie do dyskusji I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego w Olsztynie tow. Józefa Buzińskiego.

2. wybory Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.
 3. Przyjęcie kierunków działania olsztyńskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej na rok 1975.
- W wyniku jawnego głosowania, porządek obrad Konferencji został przyjęty jednogłośnie”⁴³. Różnice pomiędzy tekstami wyróżniono podkreśleniem.

Opisana praktyka nie obejmowała bynajmniej wyłącznie szczebla wojewódzkiego. Poniższe zestawienie pozwala lepiej dostrzec zależności pomiędzy scenariuszem a jego realizacją na przykładzie IV powiatowej konferencji partyjnej, która odbyła się w Olsztynie w dniach 20–21 grudnia 1952 r.⁴⁴

³⁹ APO 1141/1129, ss. 93–95, Opisowy plan pracy KP PZPR Kętrzyn na okres kampanii wyborczej delegatów POP na konferencje gminną.

⁴⁰ Wybór władz i delegatów PZPR, Instrukcja Sekretariatu KC PZPR z września 1971 r. ze zmianami z września 1975 r.

⁴¹ Pisanie scenariuszy dla różnego rodzaju wydarzeń sięgało najwyższych szczebli władzy. Powstawały np. scenariusze posiedzeń Sejmu PRL, zob. T. Torąńska, *Oni*, [b.m.w.] 1990, ss. 318–319.

⁴² APO 1141/63, s. 12, Szczegółowy harmonogram XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej, 28 II 1975 r.

⁴³ APO 1141/63, s. 46, Protokół z obrad XIV Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Olsztynie odbytej 28 II 1975 r.

⁴⁴ APO 1145/2, Protokół VI powiatowej konferencji partyjnej KP PZPR w Olsztynie, 20–21 VI 1952 r., Projekt przebiegu VI powiatowej konferencji partyjnej.

Projekt przebiegu konferencji	Protokół konferencji
Program dnia: 1. zagajenie 2. powołanie przewodniczącego konferencji 3. powołanie Prezydium 4. wybór komisji mandatowej i redakcyjnej 5. referat sprawozdawczy 6. sprawozdanie komisji rewizyjnej 7. dyskusja	Program: 1. zagajenie 2. powołanie przewodniczącego konferencji 3. powołanie Prezydium 4. wybór komisji mandatowej i redakcyjnej 5. referat sprawozdawczy 6. sprawozdanie komisji rewizyjnej 7. dyskusja
Zagajenie: J. Punda	Zagajenie: J. Punda
Powołanie przewodniczącego Prezydium konferencji – J. Stylko	Powołanie przewodniczącego Prezydium konferencji – J. Stylko
Powołanie Prezydium konferencji: 1. Krajewski – członek egzekutywy KW 2. Fornal 3. Punda 4. Gostomski 5. Brołowska 6. Abramczyk 7. Brosia Wiktoria 8. Makarowski 9. Wojcieszki 10. Zagiert 11. Wołczkiewicz 12. Szulimowski 13. Ehm 14. Szewczyk	Powołanie Prezydium konferencji: 1. przedstawiciel KC – ... [wolne miejsce] 2. I sekretarz KW Olsztyn Krupa 3. kierownik Wydz. Organizacyjnego KW Fornal 4. Punda 5. Gostomski 6. Brołowska 7. Bramczyk 8. Brozia Wiktoria 9. Makarowski 10. Wojcieszki 11. Zagert 12. Wołczkiewicz 13. Szulimowski 14. Ehm 15. Szewczyk
Powołanie protokolanta: Olszewski i Leszczak	Brak danych
Wybór Komisji Mandatowej: „proszę zgłaszać 3 kandydatów do komisji mandatowej a. wywołuje tow. Bania August tow. Lorenckowskiego b. wywołuje tow. Witucki tow. Zieliń[skiego] Alfons[a] c. wywołuje tow. Nawrocki tow. Kiliańskiego”	Wybór Komisji Mandatowej: „1. tow. Bania Antoni zgłosił tow. Lorenckowskiego Józefa 2. tow. Witkowski zgłosił tow. Zielińskiego Alfonsa 3. tow. Nawrocki zgłosił tow. Kiliańskiego”
Wybór Komisji Redakcyjnej: „a. zgłasza tow. Hyża – tow. Zawistowskiego b. zgłasza tow. Kozera tow. Kasperowicza c. tow. Kasperowicz tow. Bojko”	Wybór Komisji Redakcyjnej: „tow. Hyża zgłosił tow. Szydłowskiego Tow. Kasperowicz zgłosił tow. Bojko Tow. Urbański zgłosił Kasperowicza”

Program dalej przewidywał: 1. sprawozdanie I sekretarza KP 2. sprawozdanie Komisji Rewizyjnej 3. dyskusję	Realizacja objęła kolejno: 1. sprawozdanie I sekretarza KP 2. sprawozdanie Komisji Rewizyjnej 3. dyskusję
Dyskusję podsumowuje I sekretarz KP J. Punda	Dyskusję podsumowuje I sekretarz KP J. Punda
Zawistoski – przewodniczący Komisji Redakcyjnej przedkłada projekt uchwały	Zawistoski – przewodniczący Komisji Redakcyjnej przedkłada projekt uchwały
Przewodniczący Komisji Mandatowej ogłasza prawomocność konferencji	Przewodniczący Komisji Mandatowej ogłasza prawomocność konferencji
Wybór Komisji Skrutacyjnej: Tow. Nawroscki zgłasza tow. Hyża Tow. Gajda zgłasza tow. Małachowicza Tow. Lorenckowski zgłasza tow. Szulimowskiego	Wybór Komisji Skrutacyjnej: Tow. Lorenckowski zgłosił do komisji: Małachowicza, Bania, Szulimowski
Wybór grupy delegatów, która ustali listę kandydatów do KP: 1. Stylko 2. Zieliński 3. Kiliański 4. Tomek 5. Klaper 6. Ehm 7. Bulander 8. Gostomski 9. Szewczyk 10. Kozera 11. Kasperowicz 12. Walczak	Wybór grupy delegatów, która ustali listę kandydatów do KP: 1. Plaskota 2. Zieliński 3. Kiliański 4. Tomek 5. Klaper 6. Nowak 7. Bulander 8. Gostomski 9. Szewczyk 10. Bartosiak 11. Kasperowicz 12. Bojko 13. Wojcielski 14. Brołowska 15. Nawrocki

Jak widać, różnice pomiędzy scenariuszem a zapisem konferencji polegają jedynie na detalach.

Konferencje partyjne wszystkich szczebli miały w programie stałe wątki. Należały do nich w równym stopniu serdeczne życzenia owocnych obrad składane na sali przez przedstawicieli sojusznicznych stronnictw, zobowiązania produkcyjne odczytywane w przerwach pomiędzy poszczególnymi punktami porządku dziennego oraz „spontaniczne” wtargnięcia na salę obrad delegacji młodzieżowych z naręczami kwiatów. Nieodmiennie konferencje otwierało i zamykało gremialne odśpiewanie „Międzynarodówki”. Ale to nie te elementy decydowały o postępującym skostnieniu procedury i automatyzacji odbierającej konferencjom merytoryczny sens.

Najpóźniej w 1959 r. na konferencji olsztyńskiej Komitetu Powiatowego, a w 1971 r. na konferencji wojewódzkiej⁴⁵, zaprzestano odczytywania sprawozdania ustępujących władz, zapoznając delegatów z jego treścią poprzez wcześniejszy kolportaż tego dokumentu. Pomysł niewątpliwie wybitnie skracał czas trwania obrad, toteż rozwijano go konsekwentnie. W latach siedemdziesiątych powszechna była praktyka polegająca na dostarczaniu delegatom broszur zawierających nie tylko sprawozdania organów władzy, ale również gotowe listy kandydatów do licznych komisji powoływanych na konferencjach, prezydium konferencji, listy kandydatów do władz partyjnych, a nawet projekt uchwały mającej wieńczyć obrady⁴⁶. Procedury przebiegały błyskawicznie – prowadzący obrady ograniczał się do ogłaszania punktów z broszur, które należało przegłosować. Zgromadzeni odgrywali rolę pozbawionej refleksji maszyny do głosowania, które nieodmiennie było jednogłośnie. Wymaganej procedurze stawalo się przez to zadość.

Kolejnym elementem umniejszającym rolę wszechwładnego *de iure* organu był m.in. sposób sporządzania list kandydatur do władz bądź na konferencje wyższego szczebla i zjazdu krajowe. Do połowy lat siedemdziesiątych stosowano dwie procedury. Pierwsza polegała na powoływaniu kilku–kilkunastoosobowej komisji matki, która po odbyciu odrębnego posiedzenia w trakcie trwania konferencji sporządzała stosowne wykazy, przedstawiając je następnie ogółowi delegatów. Druga, stanowiąc odmianę pierwszej, polegała na obieraniu kilkunastoosobowej reprezentacji delegatów, która procedowała analogicznie do komisji matki. W obydwu wypadkach mamy do czynienia z absolutną fikcją, czego dowody odnaleźć można w materiałach archiwalnych. W sprawozdaniu z Giżycka można np. przeczytać, że „20 lutego 1949 r. odbyła się konferencja powiatowa. Wybrano władze KP oraz delegatów na konferencję wojewódzką uprzednio wytypowanych i uzgodnionych z KW”⁴⁷.

Po 1975 r. w życie weszła procedura „konsultacji przedkonferencyjnych”. W ich trakcie sporządzano, na nieokreślonych zasadach, listy kandydatur do organów partyjnych. W ramach owych konsultacji wypracowywano również np. formułę projektu uchwały konferencji. Decyzyjny punkt ciężkości wyraźnie przesunął się poza właściwe obrady konferencji.

Dokumenty na konferencje partyjne sporządzane były przez aparat partyjny, który dominował wyraźnie nad aktywem. Mimo zapewnień, że „aparat jest ściśle podporządkowany instytucjom obieralnym”⁴⁸, praktyka dowodziła, że zwykły delegat miał niewielki wpływ na kurs PZPR.

Długie okresy pomiędzy poszczególnymi momentami zapaści partii dostarczyły dość dowodów na to, że szeregowi członkowie godzili się na podobny stan rzeczy. Normy obowiązujące w PZPR wyznaczały m.in. liczebność składów poszczególnych organów władz. Listy kandydackie sporządzane na potrzeby wyborcze zawierały dokładnie tyle nazwisk, ile miejsc pozostawało do obsadzenia. Aby zachować minimum pozorów demokracji, do wykazów dodawano zwyczajowo po kilka nazwisk zgłaszanych „z sali”. A jednak zachowane protokoły komisji skrutacyjnych jednoznacznie wskazują, że żadna z owych dodatkowych kandydatur nie miała najmniejszych szans na wybór – nikt na nie nie głosował.

⁴⁵ Podczas wojewódzkiej konferencji przedjazdowej z 13 XI 1971 r. ogłoszono, że referatu egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego nie będzie się czytać, bo został on wcześniej dostarczony delegatom – APO 1141/53, s. 13. Pół roku wcześniej, na XII konferencji wojewódzkiej wygłoszono referaty i egzekutywy, i Komisji Rewizyjnej – APO 1141/44; APO 1156/6, Protokół XI konferencji sprawozdawczo-wyborczej KP PZPR w Olsztynie, 5 grudnia 1952 r.

⁴⁶ Zob.np.: Biuletyn informacyjny. Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza w Olsztynie, Olsztyn grudzień 1979 r. – APO 1141/69.

⁴⁷ APO 1141/1107, s. 48, Sprawozdanie KP PZPR w Giżycku za luty 1949 r.

⁴⁸ APO 1141/1739, ss. 213–238, Wytoczne BP KC w sprawie roli aparatu partyjnego, zasad jego funkcjonowania i organizacji pracy, Warszawa, lipiec 1973 r.

Kolejnym elementem konferencji sprawozdawczo-wyborczej, który zamienił się w swoje przeciwieństwo, była tzw. dyskusja. W gruncie rzeczy nie miała ona nic wspólnego z tradycyjnym znaczeniem tego słowa. Wystąpienia kolejnych delegatów były ciągiem prezentacji różnych zagadnień, wątków, tematów absolutnie ze sobą niezwiązanych, niedyskursywnych. Delegaci nie nawiązywali do wystąpień przedmówców, zadowolając się przedstawieniem osiągnięć środowisk albo zakładów pracy, z których się wywodzili, które reprezentowali.

Konferencja, która w założeniu miała podsumowywać miniony etap i programować działania organizacji na następną kadencję, nie przewidywała instytucji udzielenia absolutorium⁴⁹. Zjawisko kwitowania władz po prostu nie istniało. Uchwała zawierająca wątek podsumowania stanowiła tekst ogólnikowy, rozwlekły i bardzo niekonkretny. Nawet w przypadku stwierdzenia niedostatków, zaniedbań, zaniechań, nie konkretyzowała odpowiedzialności ani nie wskazywała na mechanizmy wykonawcze, które miałyby zlikwidować dotychczasowe nieprawidłowości. W uchwale XI wojewódzkiej konferencji PZPR w Olsztynie nakazywano np.: „eliminować z życia społecznego przejawy sprzeczne z zasadami socjalistycznymi”, wskazując jednocześnie jako sposób realizacji nieprzejednaną postawę „instancji i organizacji partyjnych – wobec wszelkich przejawów nadużyć”⁵⁰. W około pięć lat starszej uchwale, w której podejmowano podobny temat, stwierdzano, że aby wyeliminować brakoróbstwo, „należy” wytwarzać „atmosferę poszanowania mienia społecznego”⁵¹.

Utarte sposoby postępowania załamywały się w okresach kryzysów. XX Zjazd KPZR i wydarzenia poznańskiego Czerwca przyczyniły się do zrewolucjonizowania nastrojów społecznych w Polsce. Fenomen aktywizacji mas nie ominął szeregów partii.

28 czerwca 1956 r. na plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Olsztynie dało się odczuć zmianę atmosfery⁵². Przedstawiciel nadrzędnego Komitetu Wojewódzkiego przedstawił zebrany wiele wniosków personalnych, których część, ku jego zdumieniu, nie uzyskała akceptacji. Plenum zdecydowanie odrzuciło sugestię egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego o przeniesieniu jednego z sekretarzy KP na inny teren. Nie pomogło zdecydowane, wspierające wystąpienie I sekretarza Komitetu Powiatowego Henryka Gostomskiego ani nawet głos samego zainteresowanego. Twardą postawę członkowie plenum zaprezentowali również przy okazji wyboru nowego I sekretarza dla swojej organizacji. Kiedy kierownik Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego Andrzej Fornal przedstawił zebrany Józefa Dmochowskiego, etatowego pracownika aparatu, jako kandydata władzy regionalnej, usłyszał m.in.: „wnioski egzekutywy KW były niesłuszne narzucając nam ludzi, których my nie znamy, a mamy na nich głosować”⁵³. Fornal wrócił z obrad pokonany, ale władze wojewódzkie były jeszcze dość silne, aby ostatecznie przeforsować swoje wnioski.

18 sierpnia zwołano kolejne zebranie plenarne Komitetu Powiatowego PZPR w Olsztynie, na którym przegłosowano kandydaturę Józefa Dmochowskiego na I sekretarza. Po myśli Komitetu

⁴⁹ Za skwitowanie ustępujących władz można oczywiście uznać *passus*, który stale pojawiał się w uchwałach konferencji, np.: „konferencja wyraża uznanie dla wojewódzkiej instancji partyjnej, instancji podstawowych oraz organizacji partyjnych i członków partii za twórczy udział w realizowaniu zadań społeczno-gospodarczych województwa” – APO 1141/69, s. 213, Uchwała XVII wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Olsztynie, 17 XII 1979 r.

⁵⁰ Uchwała XI wojewódzkiej konferencji PZPR w Olsztynie, Olsztyn luty 1967 r., w: *Uchwały KW PZPR 1966–1968*, Olsztyn 1969.

⁵¹ Uchwała IX wojewódzkiej konferencji PZPR w Olsztynie, Olsztyn 13–14 kwietnia 1962 r., w: *Uchwały KW PZPR 1962–1964*, Olsztyn 1964.

⁵² APO 1156/11, ss. 173–176, Protokół posiedzenia plenum KP PZPR Olsztyn, 28 VI 1956 r.

⁵³ *Ibidem*.

Wojewódzkiego załatwiono również pozostałe sprawy kadrowe⁵⁴. Nic już nie pozostało z ożywionej debaty obrad czerwcowych, która sama w sobie stanowiła fenomen, na zebraniach partyjnych wcześniej niespotykany. Przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego, widząc spacyfikowaną salę, pozwalali sobie na ironię: „[28 czerwca] członkowie plenum wykazali swoją postawę, a nie bierność jak to było dotychczas”, ale działo się tak tylko dlatego, że „towarzysze nie byli do końca zorientowani z całokształtem sprawy” [sic]⁵⁵.

Wybuchu samodzielności nie dało się jednak powstrzymać. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza olsztyńskiego Komitetu Powiatowego z listopada 1956 r. była przede wszystkim forum uwolnionego wreszcie słowa⁵⁶. Kwestie procedury i rozliczeń osobistych zajęły zdecydowanie najwięcej miejsca, ale dominantę stanowiła ogromna potrzeba nieskrępowanej wypowiedzi. Kiedy w pewnym momencie padł wniosek o skrócenie obrad, natychmiast pojawiła się replika o konieczności swobody mówienia. W kolejnych wnioskach postulowano, aby nie limitować obrad, prowadzić je „bez przerw”. Powracające głosy o potrzebie „skracania się”, mówienia „konkretnie”, napotykały na zdecydowany sprzeciw. Aleksander Zaczkowski zgłosił formalny wniosek „aby nie streszczać się w dyskusji, bo nie przyniesie to żadnych korzyści”⁵⁷. Tłumaczył, że należy dać możliwość swobodnego wypowiedzenia się poszczególnym towarzyszom. Dyskutowano zawzięcie o dopuszczalnych formach i tematyce wystąpień. Nie zabrakło emocji, ostrych słów, jednoznacznie ukierunkowanych ataków.

Oskarżano np. byłego I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Olsztynie, Henryka Gostomskiego, o uprawianie „kultu” własnej osoby. Nie oszczędzono partyjnych organów: „dotychczas członkowie KP ograniczali się do przyjazdu na plenum w celu przegłosowania przygotowanych przez egzekutywę uprzednio wniosków”⁵⁸. Buntowano się przeciwko praktykom ograniczania prawa członków partii i delegatów: „sprawa wyborów do władz partyjnych winna być przemyślana, aby nie było dyrygowania jakich ludzi należy wybrać”⁵⁹. Radość, że obecnie „każdy z nas ma prawo wypowiadać się i nie tylko głosowania lecz i wybierania ludzi zdolnych do kierowania. Skończyło się również przywożenie kandydatów w teczkach” – wyraził to w. Romanowski⁶⁰. Jako motto konferencji mogłyby służyć słowa jednego z delegatów: „minęły te czasy, kiedy działaliśmy jedynie na podstawie ogólnych wytycznych”⁶¹. Wierzono, że skończył się etap urzędniczego doboru egzekutywy⁶², ogólnego komenderowania radami narodowymi, związkami zawodowymi i POP.

Mówcy dowodzili, że mają świadomość, że system zarządzania partią jest wadliwy i wymaga głębokich zmian. Równie powszechna była wiara, że PZPR pozostaje właściwym forum do ich przeprowadzenia.

Zastosowana na konferencji procedura wyborcza pozostała jednak niezmienna. Po staremu przedstawiciele delegatów tworzyli listy kandydatów, ale listy te były uzupełniane przez zgłoszenia „z sali” w stopniu bezprecedensowym. Skład listy kandydatów do Komitetu Powiatowego po-

⁵⁴ APO 1156/11, ss. 177–181, Protokół posiedzenia plenum KP PZPR Olsztyn, 18 VIII 1956 r.

⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁶ APO 1156/5, ss. 1–30, Protokół VIII powiatowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej KP PZPR Olsztyn, 28 XI 1956 r.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 13.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 13.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 13.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 15.

⁶¹ *Ibidem*, s. 19.

⁶² *Ibidem*, s. 21.

większono aż o osiem nazwisk, poszerzając jednocześnie plenum z 23 do 45 osób. Było pięć dodatkowych kandydatur na zastępców członka (ogólną liczbę zastępców członka ustalono na jedenastu), a do listy kandydatów na konferencję wojewódzką dodano siedem nazwisk. Niewątpliwie nowością było upominanie się o rozliczanie ustępujących władz. Głosy nawołujące do oceny pracy „dotychczasowych członków plenum oraz pracę całej egzekutywy, a dopiero dokonać wyborów”⁶³ – były domaganiem się o procedurę skwitowania.

W wyniku wyborów jedynie ośmiu (na 23) członków starego Komitetu Powiatowego weszło w skład nowo wybranego. W egzekutywie znalazło się tylko dwóch (na dziewięciu) członków egzekutywy poprzedniej. Nie zmieniono obsady w wypadku I i II sekretarza Komitetu Powiatowego, ale zlikwidowano stanowiska sekretarza propagandy oraz sekretarza do spraw POM.

Braki w dokumentacji archiwalnej⁶⁴ nie pozwalają na pełną prezentację zachowań członków Komitetu Wojewódzkiego w gorącym okresie jesieni 1956 r. Nie sposób autorytatywnie stwierdzić, czy kwestie proceduralne, odwoływanie się do obowiązującego prawa wewnątrzpartyjnego, zajmowały członków władz wojewódzkich w stopniu równie wysokim, jak ich kolegów z Komitetu Powiatowego. Istniejące materiały (m.in. relacje „Głosu Olsztyńskiego”)⁶⁵ utwierdzają jednak w przekonaniu, że ferment na obradach plenum Komitetu Wojewódzkiego miał podobny charakter⁶⁶. Wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza z grudnia 1956 r. przyniosła równie pionujący efekt, jak opisana powyżej konferencja powiatowa. Plenum Komitetu Wojewódzkiego rozszerzono z 47 do 103 członków, przy czym w wyniku przeprowadzonych wyborów zaledwie pięciu członków plenum „przedpaździernikowego” znalazło się w składzie plenum „popaździernikowego”. Swoistym *signum temporis* było zarówno to, że próby wyborczej nie wytrzymał żaden z pięciu sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego⁶⁷, jak i to, że wybrany na I sekretarza Stanisław Tomaszewski był autentycznym kandydatem wojewódzkiej organizacji partyjnej, a nie – co wcześniej, jak i później stanowiło normę – Komitetu Centralnego.

Równie szybko jak przeminał wiatr odnowy, wróciły utarte zwyczaje. Już na następnej wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej 13–14 lutego 1960 r.⁶⁸ wszystkie bez wyjątku głosowania miały jednogłośny wynik. Składy osobowe wszelkich organów konferencji (prezydium, komisje) dobierano na podstawie odpowiednio wcześniej przygotowanych list. Podobnie było z wyborami do władz Komitetu Wojewódzkiego. Skład sekretariatu i egzekutywy odpowiadał

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ APO 1141/93. W materiałach archiwalnych brak najważniejszego protokołu nr 3/56 z posiedzenia plenum KW PZPR, które odbyło się 26 X 1956 r.

⁶⁵ Głos Olsztyński 1956, nr 257–259 (1554–1556) z 27–30 X.

⁶⁶ Żywiołowość przebiegu plenum Komitetu Wojewódzkiego z 26 X 1956 r. potwierdzają relacje uczestników posiedzenia egzekutywy KW PZPR, które miało miejsce 29 X 1956 r. Przebieg tego ostatniego posiedzenia nie dostarcza jednak argumentów na poparcie tezy o tym, że kryzys partii sprzyjał stosowaniu przyjętych procedur zgodnie z ich duchem i literą. Przeciwnie – egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego przyjęła rezygnację Jana Klechy ze stanowiska I sekretarza, a na wakujące stanowisko powołała Stanisława Tomaszewskiego. W obu wypadkach egzekutywa przekroczyła swoje uprawnienia. Michał Frank, uzasadniając podobne postępowanie, powoływał się na nadzwyczajne okoliczności: „spoteczenie wyraża się negatywnie o pozostaniu nadal tow. Klechy”. Dosadnie zdefiniował sytuację kierownik Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Państwa Kuźma Romaniuk, mówiąc wręcz o groźnej sytuacji „na mieście” – APO 1141/327, ss. 240–241, Protokół nr 44/56 posiedzenia egzekutywy KW PZPR Olsztyn, Olsztyn, 29 X 1956 r.

⁶⁷ Zgodnie z wynikami V wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej oraz pierwszego posiedzenia plenum Komitetu Wojewódzkiego (29 XII 1955) Jan Klecha objął stanowisko I sekretarza, Józef Skowroński sekretarza organizacyjnego, Józef Dechnick sekretarza rolnego, Michał Frank sekretarza propagandy, Stefan Antolski sekretarza ekonomicznego – V wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 28/29 XII 1955 r.

⁶⁸ Protokół VIII konferencji wojewódzkiej PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 13–14 II 1960 r.

życzeniom przedstawiciela Komitetu Centralnego, „tow. Jarosińskiego”⁶⁹. Automatyzm w identycznej formie powrócił również do organizacji niższego szczebla⁷⁰.

Tak krytykowane lekceważenie procedur, ignorowanie kompetencji ciał obieralnych, przejmowanie uprawnień decyzyjnych (władczych) przez wąskie grono bądź wprost pojedyncze osoby (sekretarzy) powróciło już wiosną 1957 r. W maju tego roku plenum olsztyńskiego Komitetu Wojewódzkiego przyjęło w głosowaniu uchwały, nie znając ich treści, tylko dlatego, że życzył sobie tego I sekretarz⁷¹. Tekst uchwały redagował jeden z wydziałów Komitetu Wojewódzkiego, a członkowie plenum otrzymywali go do wiadomości pocztą. Pomysł nie był oryginalny: stanowił lokalną adaptację systemu stworzonego i rozwijanego latami przez I sekretarza Komitetu Centralnego Władysława Gomułę⁷².

O tym, jak zatwardziała była recydywa starych partyjnych nawyków, niech świadczy choćby fakt powrotu tzw. wątku międzynarodowego. Była to część prezentowanego na konferencjach referatu sprawozdawczego odnosząca się do polityki w skali globalnej, nieodmiennie prezentująca świat jako pole walki dobra ze złem. W 1956 r. zarzucono ten motyw, ale następnie wrócono doń przy pierwszej okazji i Stanisław Tomaszewski znów mógł mówić o Niemczech Zachodnich jako kraju żyjącym „w cieniu sfastyki”⁷³. W partii zapanowała rutyna, na przełamanie której trzeba było czekać prawie ćwierć wieku.

Kryzys polityczny, jaki ogarnął Polskę latem 1980 r., po raz pierwszy wyraźny oddźwięk na oficjalnym forum partyjnym znalazł dopiero 30 grudnia⁷⁴. Obradujące plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie zajęło się wnioskiem o odwołanie Edmunda Wojnowskiego z funkcji I sekretarza⁷⁵. Przeprowadzone głosowanie po raz pierwszy od niepamiętnych czasów nie było jednomyślne. Co więcej, podjęto bezprecedensową decyzję o przeprowadzeniu głosowania nad *votum* zaufania dla Wojnowskiego⁷⁶. Trzy tygodnie później miały miejsce kolejne, równie bezprecedensowe obrady plenum⁷⁷. Edmund Wojnowski ustąpił ze wszystkich zajmowanych w PZPR

⁶⁹ Witold Jarosiński, ur. 1909 r., w latach 1954–1971 członek KC PZPR.

⁷⁰ Zob. np.: APO 1156/5, ss. 107–122, Protokół VIII konferencji sprawozdawczo-wyborczej KP PZPR Olsztyn, Olsztyn, 19 VIII 1958 r.

⁷¹ APO 1141/94, ss. 265–266, Protokół nr 3/57 posiedzenia plenum KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 4 V 1957 r.

⁷² K. Persak, *Struktura i skład centralnych instancji decyzyjnych KC PZPR*, w: *Centrum władzy w Polsce 1948–1970*, pod red. A. Paczkowskiego, Warszawa 2003, ss. 19–50.

⁷³ APO 1141/9, s. 118, Protokół VIII wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, Olsztyn 13–14 II 1960 r.

⁷⁴ W 1980 r. plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie zbierało się pięciokrotnie: 28 I, 23 II, 26 V, 9 X i 30 XII. Jedynie na ostatnim z nich miały miejsce wydarzenia świadczące o załamaniu się tradycyjnej rutyny. Posiedzenia egzekutywy KW odbywały się dużo częściej, bo aż 22 razy. Zapis protokołowy jest bardzo lakoniczny, wielokrotnie zastępuje go formuła „informacja ustna”. Nie pozwala to na precyzyjne śledzenie narastania kryzysu.

⁷⁵ W październiku 1980 r. olsztyński MKZ NSZZ „Solidarność” złożył w Prokuraturze Rejonowej w Olsztynie wniosek w sprawie wszczęcia postępowania przeciwko Edmundowi Wojnowskiemu. I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego oskarżano o nadużywanie władzy, czerpanie korzyści z pełnionych funkcji, itp. Jednocześnie „Solidarność” podjęła akcję w celu nagłośnienia sprawy. W odwecie Wojnowski złożył wniosek o ściganie sprawców pomówienia. Wniosek Wojnowskiego został ostatecznie odrzucony przez Prokuraturę Wojewódzką w Olsztynie, ale znajdujący się pod dużą presją I sekretarz na posiedzeniu egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego 30 XII 1980 r. oddał swoją osobę do dyspozycji Komitetu Wojewódzkiego. Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego nie tylko odrzuciła możliwość odwołania I sekretarza z funkcji, ale wręcz wyraziła „swoje poparcie i zaufanie oraz życzenie dalszej współpracy”. Zwołane w tym samym dniu plenum przegłosowało *votum* zaufania dla Wojnowskiego. Ostatecznie ze stanowiska I sekretarza, członka egzekutywy oraz członka Komitetu Wojewódzkiego został odwołany na własną prośbę podczas plenum Komitetu Wojewódzkiego 23 I 1981 r. – *Olsztyńska „Solidarność” 1980–1981*, Olsztyn 2008, ss. 24–25; APO 1141/144, Protokół nr 6 posiedzenia plenum KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 30 XII 1980 r.; APO 1141/145, s. 1, Protokół nr 1 posiedzenia plenum KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 23 I 1981 r.

⁷⁶ APO 1141/144, Protokół nr 6 posiedzenia plenum KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 30 XII 1980 r.

⁷⁷ APO 1141/145, Protokół nr 1 posiedzenia plenum KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 23 I 1981 r.

stanowisk, a czuwający nad przebiegiem plenum przedstawiciel i sekretarz Komitetu Centralnego Zdzisław Kurowski⁷⁸ przedstawił zebrany nie jednego, lecz dwóch kandydatów na wakuujące stanowisko! Rozgorzała gorąca dyskusja, bowiem pierwszy z kandydatów, Włodzimierz Mokrzyżczak, był od lat związany z Olsztynem i dobrze tutaj znany⁷⁹, natomiast drugi – Zbigniew Białecki był człowiekiem kompletnie obcym⁸⁰. Po raz kolejny przeważała opinia przedstawiciela Komitetu Centralnego. Kurowski wyraźnie optował za Białeckim, aż w końcu Mokrzyżczak sam zrezygnował z ubiegania się o stanowisko. Nowy sekretarz został wybrany przy trzech głosach przeciwnych i pięciu wstrzymujących się⁸¹. Atmosfera na sali musiała być niejednoznaczna, skoro Białecki uznał za stosowne powiedzieć, że „naturalną rzeczą jest ścieranie się poglądów w dochodzeniu do wspólnych wniosków, ale potem trzeba szybko się połączyć w działaniu, strzec jedności partii, jedności myślącej”⁸², a sekretarz Kurowski, podsumowując obrady, z naciskiem podkreślił, że to nie Biuro Polityczne i nie Komitet Centralny wybrali I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego w Olsztynie⁸³.

Kryzys, jaki ogarnął Komitet Wojewódzki, pogłębiał się z miesiąca na miesiąc. Ze składu egzekutywy na początku 1981 r. odeszły cztery osoby (w tym dwóch sekretarzy), a organizacja nie była w stanie obsadzić wakatów⁸⁴. Olsztyńska PZPR znajdowała się w samym środku nurtu, który sprawił, że w ciągu kilku miesięcy (od 1 września 1980 r. do 23 kwietnia 1981 r.) w całym kraju odwołano 26 pierwszych sekretarzy Komitetów Wojewódzkich, 72 sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego oraz 15 kierowników i zastępców kierowników wydziałów Komitetu Centralnego⁸⁵.

Wiosną 1981 r. najważniejszym tematem w PZPR był zbliżający się nadzwyczajny zjazd partii. W całym kraju odbywały się konferencje, na których omawiano dokumenty programowe zjazdu. Nie mniej istotną kwestię stanowił wybór delegatów na zjazd. Gorączkowa atmosfera sprawiła, że każdy pojawiający się wątek mógł stanowić przyczynę żywiołowej wymiany zdań. Przedstawiony na plenum Komitetu Wojewódzkiego wniosek o przesunięcie terminu konferencji wojewódzkiej był przedmiotem wystąpień aż jedenastu mówców. Ci sami ludzie, którzy jeszcze kilka miesięcy wcześniej bezrefleksyjnie przegłosowywali najistotniejsze decyzje, w maju 1981 r. przedkładali formalne „zdanie odrębne” do uchwały stanowiącej o siedmiodniowym odroczeniu rozpoczęcia obrad konferencji⁸⁶. Towarzysze z NRD zauważali: „dokumenty przyjęte przez X Plenum KC w sprawie przygotowania zjazdu partii nie są znane w POP. Podczas kampanii wyborczej zajmują się [one] przede wszystkim »rozliczaniem« wypaczeń przeszłości i wyjaśnianiem kwestii procedury wysuwania kandydatów na kierownicze stanowiska, delegatów na gminne i miejskie konferencje oraz na IX zjazd partii (zgromadzenia wyborcze trwają z reguły 8 do 10 godzin, z czego większość czasu przeznaczają na sprawy proceduralne)”⁸⁷.

Odbywająca się w ostatnich dniach maja wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza pod względem proceduralnym była swoistym mariażem starych nawyków i odrodzonej samo-

⁷⁸ Zdzisław Kurowski, ur. 1937 r., w latach 1971–1981 członek KC PZPR, w latach 1980–1981 sekretarz KC PZPR.

⁷⁹ Włodzimierz Mokrzyżczak był sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie od 13X 1976 r. do 4 VI 1981 r., członkiem egzekutywy i plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie od 3 VI 1975 r. do 9 XI 1981 r.

⁸⁰ Zbigniew Białecki w latach 1975–1981 był I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach.

⁸¹ APO 1141/145, s. 3, Protokół nr 1 posiedzenia plenum KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 23 I 1981 r.

⁸² Ibidem.

⁸³ Ibidem, s. 6.

⁸⁴ APO 1145/145, ss. 78–79, Protokół nr 2 posiedzenia plenum KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 28 III 1981 r.

⁸⁵ H. Głębocki i in., op. cit., ss. 330–331.

⁸⁶ APO 1141/145, Protokół nr 5 posiedzenia plenum KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 20 V 1981 r.

⁸⁷ Notatka na temat spotkania Leonida Breżniewa, Ericha Honeckera i Gustawa Husaka 16 maja 1981 r. na Kremlu w Moskwie, Berlin 18 maj 1981 r., w: *Przed i po 13 grudnia*, s. 30.

dzielności. W głosowaniach jawnych przegłosowano opublikowane przed konferencją składy komisji: mandatowej, wyborczej i wnioskowej. Ale już skład prezydium obudził kontrowersje: delegaci odrzucili kandydaturę Edwarda Bauknechta (członka Komitetu Gminnego PZPR w Stawigudzie), za co ten „odwdzięczył się”, zgłaszając *vetum* nieufności dla prezydium. Nowością było pozostawienie zebranym sposobu wyboru I sekretarza. Przedstawiono trzy możliwości, z których pierwsza zakładała bezpośredni wybór sekretarza przez ogół zebranych na konferencji, druga – wybór sekretarza przez delegatów spośród obranego wcześniej plenum Komitetu Wojewódzkiego, według trzeciej wreszcie, plenum miało wybrać na sekretarza jednego z własnych członków. Ostatecznie zdecydowano się na opcję trzecią, najbardziej konserwatywną. Nie bez znaczenia był fakt, że zmieniono nieco technikę doboru kandydatów do władz. Podstawową listę tworzyli ludzie zgłoszeni przez poszczególne organizacje terenowe, ale była ona uzupełniana głosami „z sali”, których nie limitowano w żaden sposób. Próg wyborczy stanowiło 50% + 1 ważnych głosów delegatów.

Zanim jednak doszło do samych wyborów, na sali rozgorzała bardzo ożywiona i dotycząca bardzo zróżnicowanych tematów dyskusja⁸⁸. Nie zabrakło ostrych zarzutów, np. na temat blokowania informacji ze strony Komitetu Centralnego⁸⁹, kłamstw prasowych⁹⁰, dygnitarskiego stylu uprawiania władzy⁹¹ itp. Pojawiały się postulaty o różnym ciężarze gatunkowym: od propozycji przekazywania partyjnych lokali biurowych na żłobki i przedszkola, po stwierdzenie, że „partia powinna przyjąć za swój, program robotników 1980 r.”⁹². Padły propozycje zmian w prawodawstwie wewnątrzpartyjnym: zakazu kandydowania do władz PZPR na dłużej niż dwie kadencje, zakazu równoczesnego zasiadania we władzach różnych instancji⁹³, wyraźnego rozgraniczenia kompetencji PZPR i władz administracyjnych⁹⁴. Nie omieszkało skrytykować aktualnego I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego: Andrzej Miętkiewicz, delegat z Olsztyna, mówił m.in., że „nie jest prawdą stwierdzenie tow. Białeckiego, że Układ Warszawski jest zagrożony. Jest to zwykłe straszenie społeczeństwa”⁹⁵.

Podczas konferencji nie zabrakło również głosów miarkujących krytykę lub wręcz broniących partii. Jerzy Zborowski, delegat z Olsztyna, zauważył zgrzytliwie, że „ostatnio odwaga staniała”, tymczasem wśród krytykantów znajdują się ludzie, którzy „od bardzo dawna” obecni byli we władzach partyjnych i mieli niejednokrotnie „okazję o złu mówić”⁹⁶. Przyszły I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Jan Laskowski źródeł kryzysu upatrywał w „kapitalistycznym, drobnomieszczańskim stylu życia”, który miał rozpowszechnić się pośród członków Partii. Wystarczyło wypełnić „obcą socjalistycznym postawom pazerność na dobra materialne”, aby odzyskać wiarygodność i stabilizację społeczną⁹⁷.

Ówczesny I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego również starannie omijał realne przyczyny zapaści państwa. Zdaniem Białeckiego kryzys był efektem wynaturzeń powstałych „w okresie zjednoczenia PPR i PPS” [sic!], zbyt ścisłych związków gospodarczych z Zachodem. Kryzys pogłębiały „fatalne warunki przyrodnicze kilku lat z rządu” oraz irytujących rozbieżności pomiędzy propagandą a „nędzą dnia powszedniego”. Błędy partii zostały bezwzględnie wykorzystane przez

⁸⁸ APO 1141/71, ss. 19–70, Protokół XVIII wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej, Olsztyn 30/31 V 1981.

⁸⁹ Ibidem, s. 19, 55.

⁹⁰ Ibidem, s. 19.

⁹¹ Ibidem, s. 23.

⁹² Ibidem, s. 40.

⁹³ Ibidem, s. 20.

⁹⁴ Ibidem, s. 21.

⁹⁵ Ibidem, s. 37.

⁹⁶ Ibidem, s. 45.

⁹⁷ Ibidem, s. 34.

ekstremistów z „Solidarności”, których działalność prowadzi Polskę w otchłań, a „Partia jako całość nie miała żadnej potrzeby przechodzenia okresu skruchy i pokory”⁹⁸.

Poglądy I sekretarza sprawiły, że przepadł on w wyborach i musiał opuścić stanowisko po zaledwie czterech miesiącach urzędowania. Jan Laskowski, który stanął do wyborów jako kontrkandydat Mokrzyścza, przegrał przynajmniej większością (otrzymał 12 głosów wobec stu oddanych na Włodzimierza Mokrzyścza). Z punktu widzenia doświadczonych towarzyszy, partyjne wybory z okresu wiosny – lata 1981 r. były prawdziwą ruletką. „Nikt nie wie, czy zostanie wybrany”, pisano ze zgrozą⁹⁹. Warto przypomnieć, że odbywający się w lipcu tego roku IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR po raz pierwszy w historii w sposób demokratyczny wybrał I sekretarza Komitetu Centralnego¹⁰⁰. Dokonało tego ciało, którego skład Janos Kadar określił jako „kryminalny”¹⁰¹.

Efekt wyborów do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie był piorunujący. Ze 122 członków jedynie trzech było w składzie poprzedniego plenum, a dwóch następnych piastowało funkcję zastępcy członka w minionej kadencji. Do Komitetu Wojewódzkiego nie dostali się m.in. I sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR ART Zbigniew Puchajda, I sekretarz Komitetu Miejskiego w Olsztynie Stefan Strumiłło, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Zbigniew Łotys, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZSMP Michał Żuk ani były rektor ART Tadeusz Krzymowski. Nowy I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Włodzimierz Mokrzyścza, analizując listę osób wchodzących w skład nowego plenum, popadł w konsternację: „chcę uczciwie powiedzieć, że po przespaniu kilku godzin po konferencji, siadłem nad listą członków KW i nie taję, że znalazłem się w rozterce i zakłopotaniu”¹⁰². Zabrakło sprawdzonych towarzyszy z tak silnych ośrodków, jak OZOS, Akademia Rolniczo-Techniczna i Węzeł PKP. Plenum odroczyło obrady, nie wybierając sekretariatu i egzekutywy¹⁰³.

Obranie nowych władz wojewódzkich ani zakończenie obrad zjazdu PZPR nie uspokoiło sytuacji w partii. Jej członkowie zasmakowali w demokracji. Obrady poszczególnych organów przeciągały się, nadal wiele miejsca zajmowały kwestie proceduralne. W listopadzie 1981 r. Włodzimierz Mokrzyścza ogłosił swoje odejście ze stanowiska I sekretarza, próbując jednocześnie wyznaczyć następcę. Ale czas zmian dokonywanych w trybie mianowania minął, nikogo też nie krępowała obecność na sali przedstawiciela Komitetu Centralnego – Kazimierza Barcikowskiego. Kandydatów na fotel I sekretarza pojawiło się kilku, żaden z nich nie miał jednak poparcia większości. Głosowanie trzeba było przeprowadzić w dwóch turach¹⁰⁴.

Było to jedno z ostatnich tak ożywionych duchem demokracji, oficjalnych zebrań partyjnych w województwie olsztyńskim. Miesiąc później Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wprowadziła w Polsce stan wojenny. Podobnie jak po rewolucyjnych miesiącach 1956 r., do partii powróciła niepozostawiająca miejsca na swobodę wypowiedzi rygorystyczna procedura. Hierarchia władzy stała się ponownie ważniejsza niż jakiegokolwiek zapisy prawne¹⁰⁵.

⁹⁸ Ibidem, ss. 78–95.

⁹⁹ Notatka na temat spotkania Leonida Breżniewa, s. 30.

¹⁰⁰ H. Głębocki i in., op. cit., s. 335.

¹⁰¹ Uszna informacja Janosa Kudara przekazana na posiedzeniu Komitetu Politycznego KC WSR dotycząca konsultacji z KC KPZR na temat spraw polskich, Budapeszt, 9 czerwca 1981 r., w: *Przed i po 13 grudnia*, s. 78.

¹⁰² APO 1141/145, s. 349, Protokół nr 1a posiedzenia plenum KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 4 VI 1981 r.

¹⁰³ Protokół nr 1 posiedzenia plenum KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 31 V 1981 r., ss. 118–200.

¹⁰⁴ APO 1141/146, s. 120, Protokół nr 9 posiedzenia plenum KW PZPR w Olsztynie, Olsztyn, 9 XI 1981 r.

¹⁰⁵ Główny autor kolejnego z polskich przełomów dziejowych, generał armii, premier polskiego rządu, I sekretarz Komitetu Centralnego, Wojciech Jaruzelski, sformułował zdanie najlepiej oddające jeden z największych paradoksów w dziejach PZPR: „Jest to potworna, makabryczna kompromitacja dla partii, że po 36 latach sprawowania władzy trzeba jej bronić siłą” – H. Głębocki i in., op. cit., s. 339.

Być może mało odkrywcze będzie stwierdzenie, że partia, która przykładała duże znaczenie do wewnętrznego prawa, stanowiącego w celu regulowania jej mechanizmów organizacyjnych, nie była w stanie go przestrzegać w innych niż kryzysowe momentach. Im silniejsza była władza PZPR, tym bardziej martwe były zapisy jej samej dotyczące. Kryzys władzy uwalniał opisane procedury, ożywiał statut.

Partei in der Krise. Die Polnische Vereinigte Arbeiterpartei (PZPR) der Woiwodschaft Olsztyn in Umbruchmomenten

Zusammenfassung

Die Geschichte der Polnischen Vereinigten Arbeiterpartei ist voller Paradoxe. Diese zu erkennen und zu beschreiben, kann einem besseren Verständnis ihres Phänomens dienen. Die Partei berief sich auf ihre proletarische Mission, war aber vor allem eine Gruppierung von Beamten. Am häufigsten und am heftigsten wurde ihre Herrschaft von den Arbeitern in Frage gestellt, die auch die am meisten geschädigte und am meisten ausgebeutete gesellschaftliche Gruppe im Land darstellten. Sie stellten die Mehrheit der Mitglieder in der „Arbeiter“-Partei. In der Woiwodschaft Olsztyn machten sie im Durchschnitt gerade einmal etwa 40 % des Mitgliederbestandes aus und stellten, von kurzen Zeiträumen abgesehen, nicht die zahlenstärkste gesellschaftliche Klasse in den Reihen der PZPR dar.

Ein anderes Paradox betraf die Mitgliederzahl der Partei. Sie erreichte ihren Höhepunkt in demselben Jahr, in dem die größte Krise in der Geschichte der PZPR ausbrach. 1980, als die zehn Millionen zählende „Solidarność“ entstand, hatte die Partei zum ersten und einzigen Mal in ihrer Geschichte 3 Millionen Mitglieder.

Das Recht des Paradoxons fand im internen Leben der Partei breite Anwendung. Geschriebene Prozeduren wurden allein in den Zeiten des Zusammenbruchs der parteilichen Macht buchstäblich angewandt. Die Jahre 1956, 1980, 1981 bieten zahlreiche Beispiele ungehinderter Diskussion, offener Kritik, redlich durchgeführter Wahlen und Eigeninitiative auf allen Ebenen der parteilichen Organisation. Gleichzeitig waren die langen Zeiträume politischer Stabilisierung Jahre, in denen hinter den Kulissen stattfindende Strömungen der Entscheidungsfindung aus dem innerparteilichen Recht lediglich ein Theater des schönen Scheins machten.

Übersetzt von Krystyna Schultheiss